

# SŁOWO

WILNO Piątek 20 września 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 12. Telefon: redakcji 17-59, administracji 222, drukarni 878

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

**BARANOWICZE** — ul. Szeptyckiego — A Laszuk.  
**BIENIAKONIE** — Bufet kolejowy.  
**BRASŁAW** — Księgarnia T-wa „Lot”.  
**DĄBRÓWKA** (Polesie) — Księgarnia K. Maliniewskiego.  
**DUKSZTY** — Bufet kolejowy  
**GŁĘBOKIE** — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
**GRODNO** — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
**MGRODZIEJ** — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
**WIENIEC** — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
**KŁECK** — Sklep „Jedność”.  
**LIDA** — ul. Suwałka 13, S. Matecki.  
**MOŁODECZYN** — Księgarnia T-wa „Ruch”.

**NIEWIEZ** — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
**NOWOGRODEK** — kiosk St. Michalskiego.  
**N. SWIECIANY** — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
**OSZMIANA** — Księgarnia spółdz. Naucz.  
**PINSK** — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
**POSTAWY** — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
**STOLPCE** — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
**ST. SWIECIANY** — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
**WILEJKI POWIATOWA** — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.  
**WARSZAWA** — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
**WÓLKOWYSK** — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Konieczność sanacji Druskienik

Druskieniki, położone śród cudownych wysokopiennych sosen nad Niemnem, przy potoku Rotniczance, bogate w roślinność i klimatyczne zimowe warunki, ze względu na właściwości lecznicze swych źródeł, a głównie borowiny, powinny zajmować jedno z pierwszych miejsc pośród zdrojowisk polskich. Jako jedyny zdrojowisko na ziemiach Wschodnich i położone najbliższej Wilna, Nowogródka, Grodna i Białegostoku, obsługuje one liczną rzeszę chorych, którzy nie są w stanie udać się w dalsze strony Polski.

Wojna wszechświatowa zniszczyła Druskieniki doszczętnie, obracając je w zgłiszczą i ruiny... Niema ulicy przy którejby nie stercały rozbite fundamenta, świadczące, że kiedyś były tu domy i wille, zamieszkałe przez przyjezdnych kuracjuszy nie tylko z Polski ale i z Rosji.

Zgłiszczą w centrum zdrojowiska na najpiękniejszych placach spotykało się jeszcze przed paru laty wszędzie, dziś na ich miejscu zjawiają się jakieżś tandetnie budowane domki bez żadnego systemu i planu rozrzucone na placach zdrojowiska. W lesie nad brzegiem Nierana dotychczas istnieją ślady okopów rosyjskich, w których ostrzeliwano się żołnierze rosyjscy od następujących od strony Suwałk — Niemców. Odbudowa jest trudna i

powinno być prowadzoną z pewnym obmyślanym planem, zatwierdzonym przez rząd Polski, któryby te placówki podniósł z upadku. Dotychczasowy właściciel Druskienik — Towarzystwo akcyjne, oddało przed laty zdrojowisko w dzierżawę spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, której na czele stanął człowiek-handlowiec, nie fachowiec. Nie mając środków materialnych dla podźwignięcia z upadku Druskienik spółka musiała przez towarzystwo akcyjne uzyskać pożyczkę w banku prywatnym z gwarancją rządową, co przy ogromnych procentach, placonych przez towarzystwo akcyjne doprowadziło je do bankructwa. Potrzeba wyciążenia ze zdrojowiska jak największych korzyści materialnych z Druskienik jedno z najdroższych zdrojowisk Polski, co naturalnie fatalnie odbiło się na frekwencji kuracjuszy. Właściciele wili na swoją rękę zaczęli drzeć z kuracjuszów biorąc po 13 — 22 złotych dziennie za pokój z utrzymaniem, zarząd podniósł do 7 zł. 80 groszy ceny na wanny (wraz z podatkiem inwestycyjnym). Dziś bez tysiąca złotych trudno jest spędzić 6 tygodni kuracyjnych w Druskienkach. Wobec tego frekwencja kuracjuszy musi upaść w Druskienkach, na co wskazywała ostatnie lata. Starano się oblaśnić zmniejszenie gości w tym roku wystawą w Poznaniu, w przeszłym złą pogodą i t. d. i t. d. Nie w tem się kryje przyczyna.

Przyczyną jest drożyzna... Dziś, kiedy Druskieniki przeszły na własność państwa, pojawia się pytanie, jak ztemu zaradzić? i jak zwiększyć ilość kuracjuszy?

Na to pytanie jako lekarz i obserwator Druskienik w ciągu 4-ech sezonów muszę odpowiedzieć. Dopóki Druskienicy właściciele wili nie wybijają sobie z głowy, że są zagranicznym kurortem i nie zmniejszą cen za lokale do 150 — 200 złotych za pokój za sezon, Druskieniki będą upadać i upadną zupełnie.

Podnieść zdrojowisko może tylko rząd, który powinien otoczyć Druskieniki specjalną opieką, budując kursali rozszerzając łazienki, uporzdkowując park i las. Ale na to potrzebny jest kapitał, który rząd „może wtedy tylko włożyć do interesu, o ile będzie pewien, że interes będzie procentował. Dlatego też rząd musi się zabezpieczyć by Druskieniki były uczęszczane przez kuracjuszy.

(dalszy ciąg na s. 217)

## ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

### Jak partie walczą między sobą

Przed paru dniami czytaliśmy w prasie obozu narodowego nagłówki nad depeszą: „odżyły tradycje Rogowa i Bezdana”. Chodziło tu o wiadomość, że jacyś dwaj bandyci chcieli napadnąć na pociąg i że podobno jeden z tych bandytów Płoszaj był prezesem t. zw. B. B. S. w Jędrzejowie, a drugi Cały był wiceprezesem tej organizacji w tej miejscowości.

Jakkolwiek wielu z ludzi, których nasze pismo reprezentuje, w czasie Rogowa i Bezdana stało na skrajnie negatywnym stanowisku wobec tych aktów terroru, to jednak każdemu Polakowi musi się wydać niesmacznie aby akty ideowych terrorystów polskich walczących z rządem rosyjskim równać [z] aktami bandytyzmu. Nagłówki więc, o których wspomnieliśmy były niesmaczne.

Teraz strona zainteresowana, sekretarjat generalny tego B. B. S. (oficjalna nazwa: P.P.S. dawna Frakcja Rewolucyjna) ogłasza następujące sprostowanie:

„Chcę wszechstronnie wyjaśnić sprawę zamachu na pociąg pod Jędrzejowem, dokonanego rzekomo przez członków P.P.S.d. Frakcji Rewolucyjnej. Centralny Komitet Robotniczy zwrócił się do źródeł oficjalnych, mających dostęp do akt sprawy:

1) Do dyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa spraw wewnętrznych p. Kazimierza Stamirowskiego, który na podstawie raportów władz miejscowych woj. kieleckiego, zażądanych w drodze telefonicznej, zakomunikował co następuje:

Wieczorem dnia 9 września dwaj osobnicy, byli pracownicy kolejowy, Płoszaj Władysław i Kazimierz Cały, podłożyli kamienie na torze kolejki wąskotorowej, zjadającej ze Szczecina w stronę Jędrzejowa. Wspomniana przeszkoda została spostrzeżona i usunięta. Wypadek wykojenia parowozika ani też wagoników nie nastąpił. Sprawcy zostali ujęci. Zamach nie miał absolutnie tła politycznego, ani też nie był chęcią dokonania rabunku, lecz zemstą byłych pracowników, wydanych ze służby, kwalifikująca się do drobnych wypadków, które niestety, na liniach kolejowych dość często mają miejsce.

2) Do dyrektora Departamentu Ministerstwa Komunikacji p. Franka, który zakomunikował nam, że dnia 18 b. m. w godzinach rannych Ministerstwo Komunikacji nie posiada dotychczas raportu dyrekcji kolejowej o przebiegu wypadku, jednakże sądzi, motywując to brakiem takowego, że wypadek musiał być mało znaczący, oraz podał w wątpliwą sprawę zamachu rabunkowego na pociąg, wychodząc z założenia, że w porze nocnej kolejka wąskotorowa pieniądze przewozone być nie mogły. Żądał więc na naszą prośbę szczegółowych informacji z Dyr. Kol. w Radomiu, zakomunikował nam za pośrednictwem inż. Cholewińskiego informacje całkowicie pokrywające się z wiadomościami, które otrzymaliśmy od p. dyr. Stamirowskiego.

Komunikując powyższe, Centralny Komitet Robotniczy P. P. S. d. Frakcji Rewolucyjnej obnotowił i kategorycznie stwierdza, że Władysław Płoszaj i Kazimierz Cały, nie są i nigdy nie byli członkami P.P.S. d. Frakcji Rewolucyjnej.

Nie trzeba nawet dodawać, że B. B. S. przy tej sposobności nazywa P. P. S. organizacją bandycką. To się samo przez się rozumie. Wymyślanie sobie od bandytów jest istotną częścią na ceremoniale pracy republikańsko-parlamentarnego systemu.

### Wyjazd p. Prezydenta do Nowogródzkiego

WARSZAWA, 19.9. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w dniu dzisiejszym o godzinie 8ej rano do województwa nowogródzkiego i wileńskiego. Panu Prezydentowi towarzyszą w podróży szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski oraz adiutant przyboczni mjr. Jurgielewicz i rtm. Całewski.

### Min. Bonnefous w Katowicach

KATOWICE, 19.9. Pat. Dziś o godzinie 8 rano pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybył do Katowic francuski minister przemysłu i handlu p. Georges Bonnefous z małżonką. Po powitaniu udał się p. minister Bonnefous do mieszkania p. wojewody Grażyńskiego, gdzie spożył śniadanie w ścisłym gronie osób. Następnie minister francuski zwiedził nowo-wybudowany gmach śląskiego urzędu wojewódzkiego, poczem około godziny 9 min. 30, odjechał samochodem wraz z towarzyszącymi mu osobami do Chorzowa, gdzie zapoznał się z urzędnikami państwowej fabryki związków azotowych.

### Konkursy piękności

W jednej z gazet żydowskich w Warszawie spotykamy charakterystyczne ogłoszenie: „jedna z 10 kandydatek na miss Judeę poszukuje posady biuralistki”. Jak gdyby to, że owa pani czy panna jest piękna mogło coś mówić o jej kwalifikacjach do pracy biurowej? Dobrze zrobił Mussolini, że zakazał konkursów piękności. Torują one drogę do traktowania piękności kobiecej jako towaru. W dziedzinie równouprawnienia i uornomowania stosunków pomiędzy kobietami a mężczyznami konkursy piękności są niewątpliwie krokiem wstecz.

### Włościanie litewscy na Białorusi sowieckiej

„Rudonasis Artojas” w Mińsku z dn. 26 ub. m. zamacza ogromną różnicę między wsią litewską a białoruską na Białorusi sowieckiej. „Włościanie białoruscy są uświadomieni socjalnie i politycznie, silnie zorganizowani, wobec czego twardo okiełznali wiejski element burżuazyjny i nie poddają się wpływowi czynników klerykałnych. Inaczej wygląda walka klasowa we wsii litewskiej. Proletariat litewski nie jest tak silnie zgrupowany, często związany węzłami pokrewieństwa z burżuazją, słabo uświadomiony politycznie. W wielu miejscach daje się zauważyć supremację elementów burżuazyjnych i kapitalistycznych, które czują się, jak w domu. Wiernym ich sprzymierzeńcem jest kler, który silnie oddziałuje na ciemnych włościan, używając ambony na cele propagandy antysowieckiej i antykomunistycznej.

### Prof. Birzyska jedzie do Rygi

KOWNO, 19. 9. Pat. Senat Uniwersytetu kowieńskiego postanowił delegować prof. Birzyskę do Rygi na uroczystości związane z 10-leciem uniwersytetu lotewskiego.

### Ustąpienie konsula Szenszjiewa

RYGA, 19. 9. Pat. W dalszym ciągu w sowieckich przedstawicielstwach dyplomatycznych w Rydze następują zmiany. Po odejściu przedstawiciela handlowego, następnie zaś posła sowieckiego Lorenza, obecnie ustępuje ze stanowiska konsula Szenszjiewa. Nowy poseł sowiecki Świdzki przybył ma do Rygi w ciągu najbliższych dni.

### Nowa ustawa o samorządach

KOWNO, 19. 9. Pat. Litewski gabinet ministrów uchwalił już nową ustawę o samorządach, która to ustawa zostanie w najbliższym czasie ogłoszona.

W obszernym artykule o reformie samorządów „Lietuvos Aidas” podkreśla, że nowa ustawa znacznie się różni od dawnej.

W razie konieczności minister spraw wewnętrznych będzie wskazywał samorządom granice ich kompetencji.

### Podniesienie cła importowego

TALLIN, 19. 9. Pat. Gazety estońskie szeroko komentują kwestję podniesienia cła importowego na towary skórzane i włókiennicze.

Gazety podają, że w Tallinie odbyła się narada kupców estońskich, na której postanowiono poinformować rząd o stanowisku sfer handlowych wobec nowej taryfy Kupcy uważają że wprowadzenie podwyżki cen wywoła ujemne rezultaty w sytuacji ekonomicznej państwa.

### Wilno a Łotwa

„Rygos Balsas” z dn. 31 ub. m. w artykule p. t. „Czy doprawdy tak już naprzykrzyliśmy się Łotwie swoim Wilnem? — pisze: „Drastyczna ani nieprzyjemna dla społeczeństwa lotewskiego jako takiego kwestja wileńska nie jest. Nieprzyjemna jest chyba dyplomatycznie, podtrzymującym stosunki z Polską, lub spekulantom, wszącym zarobek. Tym jest rzeczą obojętną, do kogo Wilno będzie należało, niechby Polacy całą Litwę zagarnęli, byle oni z tego osiągnęli korzyść. Reszta ustosunkowuje się do kwestji wileńskiej obojętnie lub też solidaryzuje się z dążeniami narodu litewskiego. Społeczeństwo lotewskie pragnie jedności i braterskich stosunków z Litwą.

Co się tyczy Wilna, ci tylko Łotysze zyczą go Polakom, którzy nie znają historii i przeszłości tego miasta. Ci gotowi są namawiać Litwę do wyrzucenia się Wilna, by za tę cenę uzyskać spokój. Naród litewski pomimo wszystko nigdy nie wyrzeknie się swej świątyni narodowej, wzorując się w tym wypadku na Żydach którzy od 2000 lat opłakują swą zbuzroną Jerozolimę, prosząc Najwyższego o oddanie jej „narodowi wybranemu”.

## Dymisja p. Szwalbego

### Potępienie polityki zbożowej p. premjera Bartla

WARSZAWA, 19. IX. (tel. wł. Słowa). Dowiadujemy się, że dymisja naczelnika Wydziału Aprobacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Szwalbego została definitywnie postanowiona. P. Szwalbe był głównym wykonawcą zarządzeń p. premjera Bartla w dziedzinie niefortunnej polityki zbożowej zwalczanej ostro przez organizacje ziemiańskie.

Dymisja p. Szwalbego jest ostatecznym przypieczeniem całkowitej zmiany polityki zbożowej której wyrazem są ostatnie zarządzenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

## Cisza w Sejmie

WARSZAWA, 19.9. (tel. wł. „Słowa”). Po ożywieniu obserwowanym w Sejmie w ciągu ostatnich dni kilkunastu zaległa od wczoraj cisza. Przywódcy opozycji rozjechali się a groźne zapowiedzi o zwołaniu sesji i natychmiastowym wyrażeniu wotum nieufności Rządowi premiera Switalskiego należą już w tej chwili do przeszłości.

Ze strony rządowej komunikują półoficjalnie, że sprawy sejmowe nie są już przedmiotem zainteresowania Rady Ministrów, że natomiast wszyscy członkowie rządu pracują normalnie nad zagadnieniami bieżącymi.

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów w dniu dzisiejszym zaś premier Switalski odbył przeszło godzinną konferencję w Belwederze z Marszałkiem Piłsudskim.

## DYMISJA GABINETU VOLDEMARASA

### Prezydent Smetona dymisję przyjął

KOWNO, 19-9 PAT. ELTA OFICJALNIE KOMUNIKUJE: AZEBY DAC PREZYDENTOWI PAŃSTWA CAŁKOWITĄ MOŻNOŚĆ ZREFORMOWANIA GABINETU MINISTRÓW, WSZYSCY MINISTROWIE ZŁOZYLI DO DYSPOZYCJI PREZYDENTA PAŃSTWA SWE PORTFELE. PREZYDENT PAŃSTWA DYMISJĘ PRZYJĄŁ. DO CZASU POWOŁANIA NOWEGO GABINETU WSZYSCY MINISTROWIE OTRZYMALI POLECENIE PEŁNIENIA SWYCH OBOWIĄZKÓW:

### Tubiális kandydatem na premjera

KOWNO, 19-9. PAT. Ze źródeł miarodajnych Elta dowiadujemy się, że powołanie nowego gabinetu będzie prawdopodobnie poruczone dotychczasowemu ministrowi finansów Tubiálisowi.

### Sensacyjne pogłoski o przyczynach dymisji

RYGA, 19-9 PAT. Wiadomość o dymisji gabinetu Voldemarasa, która nadeszła do Rygi o godz. 9 wiecz. była tu zupełnie niespodzianką. Wiadomość ta została zakomunikowana Agencji Telegr. w atakowanej redakcji Elty, która następnie odmówiła podania wszelkich dalszych informacji. Do tej chwili (godz. 23.15) żadnych szczegółów z litewskich źródeł autentycznych nie udało się uzyskać. Dzisiejsza prasa popołudniowa podała wprawdzie pogłoski o mających nastąpić zmianach w gabinecie litewskim, nigdzie jednakże do ostatniej chwili nie oczekiwano dymisji całego gabinetu. Między innymi „Jaunakas Zinas”, nawigując do wczorajszego doniesienia Elty o odbywającym się w Kownie u prezydenta państwa posiedzeniu gabinetu ministrów donosiła, że posiedzenie to pozostaje w związku ze spodziewaną reorganizacją gabinetu. Według posiadanych przez to pismo wersji nieoficjalnych, w kołach politycznych kowieńskich mówiono o dymisji ministra spraw wewnętrznych Mustejskisa, którego miejsce miał zająć naczelnik okręgu olickiego Arawicz. Dalej mówiono, że Mustejskis ma objąć stanowisko ministra wojny, zajmowane dotychczas przez Voldemarasa, oraz że min. Tubiális ustąpi, a na jego miejsce powołany zostanie Voldemaras. Jak wynika z dzisiejszego oficjalnego doniesienia Elty, pogłoski te były mało realne, gdyż dzisiejszy komunikat oficjalny wymienia właśnie Tubiálisia, jako przewidywanego kandydata na premjera. Można miała być także dymisja ministra sprawiedliwości Zylinskasa, oraz dymisja posła w Moskwie Balfuszajtisa, na którego miejsce powołany być miał dyrektor Banku Litewskiego prof. Jurgutis.

### Voldemaras inscenizował aferę Pleckajitisa

W ostatniej chwili udało się uzyskać pewne bardziej konkretne informacje w redakcji dziennika rosyjskiego „Siewodnia”, utrzymującego stały kontakt z Litwą. Według tych, niesprawdzonych jeszcze informacji, powierzenie misji utworzenia gabinetu Tubiálisowi jest już faktem dokonanym. Ponieważ Tubiális znajduje się obecnie na kuracji w Czechosłowacji, przeto wysłano do niego telegram, wzywający go do niezwłocznego powrotu do Litwy. Według dalszych, brzmiących sensacyjnie pogłosek, reorganizacja gabinetu jest następstwem niezadowolonia, jakie ścigał na siebie Voldemaras ze strony kół kierowniczych Litwy na czele ze Smetoną. Kursują pogłoski, że afera Pleckajitisa była prowokacją ze strony samego Voldemarasa, który chce wzmoocnić swą chwycając się popularność, zainscenizował całe ostatnie zajście z Pleckajitsem. W ostatnich dniach fakt ten wyszedł jakoby na jaw, co łącznie z niezadowolaniem z polityki zagranicznej Voldemarasa spowodować miało dymisję gabinetu. Gdyby się rzeć tak miało istotnie, Voldemaras zostałby prawdopodobnie usunięty z widowni życia politycznego i przestałby odegrywać wszelką rolę. O składcie partyjnym i osobowym przyszłego rządu niema narazie żadnych wiadomości.

### Domysły, co do nowych stanowisk w rządzie

BERLIN, 19 IX. PAT. „Berliner Tageblatt” w depeszy swego korespondenta kowieńskiego donosi, że krąży pogłoski, jakoby stanowisko ministra wojny objąć miał obecny minister spraw wewnętrznych Mustejskis, zaś na stanowisko ministra spraw wewnętrznych przewidziano ma być naczelnik prowincji Olita Arawicz. Są to jednak pogłoski niesprawdzone. Pewne jest — zdaniem „Berliner Tageblatt” — jedno, że Voldemaras podobnie jak dotąd nadal będzie ogólny kierunek polityce, aczkolwiek jest rzeczą możliwą, że celem odciążenia sobie pracy prawdopodobnie złoży portfel ministra wojny.

### Heimwehra szykuje zamach stanu

pod hasłem: „Lepiej parę dni walki, niż dziesiątki lat niewoli”

WIDEN. 19.9. Pat. Wczoraj wnoy krążyły w Wiedniu pogłoski, jakoby Heimwehra planowała w najbliższym czasie zamach stanu. Źródłem tych pogłosek był artykuł głównego organu Heimwehry, opatrzony tytułem: „Ostatnie ostrzeżenie”, zapowiadający, że Heimwehra nie dopuści do polowicznej i kompromisowej reformy konstytucji. Jeżeli rząd obecny nie może przeprowadzić reformy gruntownej, to niechaj ustąpi miejsca rządowi innemu, w którym zasiądą także i przedstawiciele Heimwehry. Artykuł zapowiada następnie na 29 września cztery wielkie manifestacje Heimwehry w okolicy Wiednia. Manifestacje te będą ostrzeżeniem dla polityków. „Arbeiter Ztg.” odpowiada na powyższy artykuł stwierdzeniem, że robotnicy socjaldemokratyczni zachowują powagę i dyscyplinę i nie dadzą się porwać do przedwczesnych poczynań, gotowi są jednak w danym razie bronić konstytucji na śmierć i życie. Lepiej parę dni walki, niż dziesiątki lat niewoli.

### Katastrofa autobusowa w Berlinie

BERLIN, 19 IX. PAT. Dziś w południe na jednej z ulic Berlina autobus miejski, którego szofer stracił panowanie nad wozem, wpadł na drzewo. Około 20 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

## Na to musi być wzięta gwarancja

że właściciele wili nie będą odbierać publiczności, a brać ceny stosowne do wygód, które dają. Jest na to sposób niezawodny. Rząd może wydać rozporządzenie, że korzystać mogą z wani ci tylko, którzy zamieszkają w zarejestrowanych przez rząd pensjonatach, a ceny w pensjonatach mogą być ustanowione, tak, żeby pokój z utrzymaniem nie przewyższał 12 złotych dziennie, sam zaś pokój maximum 5 zł. dziennie w zależności od jego wielkości. Liczyć, że rząd porobi inwestycje i włoży parę milionów na to, aby właściciele wili i dzierżawcy pensjonatów oddzielnie publicznie nikt dziś nie może. Oparzył się rząd na Krynicy i Ciechocinku i dziś mogą być Druskieniki wydzierżawione tylko spółce prywatnej, która musiałaby się zastosować do warunków jakie poda rząd, ale przedtem państwo musi porobić ulepszenia, których samo społeczeństwo nigdy nie jest w stanie zrobić. Najlepszymi dzierżawcami Druskienik byłoby Tow. lekarskie, o ile by takowe w Wilnie lub w Warszawie reflektowało na Druskieniki lub też consorcjum lekarzy, którzyby potrafili zareklamować Druskieniki wśród ogółu lekarzy, zaznajamając ich z wodami i kąpielami Druskienik. Ale na to potrzebne są radykalne zmiany jak w zarządzie zdrojowiskowym tak też i w stosunku do przyjeżdżających gości lub ordynujących tu lekarzy. Nie wolno robić afrontów lekarzom, którzy chcą praktykować w Druskienkach robiąc im przeszko dy w praktyce. Trzeba przytem pamiętać, że Druskieniki są ważne netylko jako punkt leczniczy, ale i polityczny. Mieszkańcy Druskienik składają się z Polaków, Żydów, Litwinów i Białorusinów, którzy w razie wojny mogą przynieść wielką korzyść państwu polskiemu, jak również też i szkodę.

I dla tego należy na czele zdrojowiska, z którego cała miejscowa ludność żyje, postawić człowieka z umysłem państwowym, umiejącego utrzymać zgodę między pomieszaniem narodowościami. Sprawa Druskienik musi być najkrajprędzej załatwiona, bo już za 2-3 miesiące muszą zacząć się przygotowania do sezonu 1930 roku, jako to kopanie borowiny, przygotowanie drzew o ile sezon ten ma egzystować.

Miejmy nadzieję, że Marszałek Józef Piłsudski, który co roku bywa w Druskienkach i ma specjalny sentyment do tego zdrojowiska nie da zgnać mu i zaopiekuje się upadającymi Druskienkami, nannazając specjalnego komisarza, znanego Druskienik i człowieka kochającego i znającego Litwę.

Dr. M. Obłezierski.  
Wilno.

## 10-lecie wzniesienia polskich sądów na Wolyuniu

LUCK, 19 IX. PAT. Dziś rozpoczęły się tu uroczystości, związane z 10-leciem wzniesienia polskich sądów na Wolyuniu. Rano o godzinie 8 przybył z Warszawy minister sprawiedliwości p. St. Car oraz pierwszy prezes Sądu Najwyższego p. Leon Sulpiński. W dniu wczorajszym i dzisiejszym przybył do Łucka liczni przedstawiciele sądownictwa i adwokatury. O godzinie 10-iej odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze łuckiej, w czasie którego gorące kazanie okolicznościowe wygłosił ks. biskup Łucki Szeląg. W południe zostali przedstawieni p. ministrowi oraz prezesowi Sądu Najwyższego tutejsi sędziowie, notariusze, starsi aplikanci i adwokaci. O godzinie 12 odbyła się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego uroczysta akademja, na której, poza wielu przemówieniami prezes Sądu Okręgowego p. Włodek odczytał specjalny reskrypt ministra sprawiedliwości, poświęcony 10-leciu sądownictwa polskiego na wolyuniu. Na zakończenie akademji wysłano depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i premiera dr. Switalskiego. Sąd Okręgowy w Łucku otrzymał bardzo liczne depesze gratulacyjne od sądów całego państwa.

# ECHA KRAJOWE

# X Zgromadzenie Ligi Narodów

# Kościół katolicki a Liga Narodów

## Podróż Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

SLONIM, 19.9. PAT. W szeregu podróży reprezentacyjnej Pana Prezydenta po województwach wschodnich z dniem dzisiejszym przypadł w udziale zaszczycenie Włodzka Rzeczypospolitej Ziemi Nowogródzkiej.

Na granicy województwa białostockiego powitał Pana Prezydenta wojewoda białostocki Kirst, zastępca dowódcy O.K. gen. Dobrodziwski z szefem sztabu ppk. Janiszewskim, wojewódzki komendant policji Charlemagne i naczelnik wydziału bezpieczeństwa Weigarten, którzy następnie towarzyszyli Panu Prezydentowi aż do granicy województwa białostockiego — nowogródzkiego.

W dalszej drodze do Białegostoku Pan Prezydent stał się przedmiotem gorących owacji ze strony ludności w Dąbrowie, Złotych i Żółtkach, gdzie zatrzymał się na krótko przy bramach tryumfalnych, odbierając hold od okolicznych mieszkańców. Przy wjeździe do Białegostoku u bram tryumfalnych ustawiona była kompania honorowa 42 p. p. z orkiestrą oraz szwadron 10 p. ułanów. W imieniu miasta powitał Pana Prezydenta chlebem i solą burmistrz Hermanowski. P.

Kirst przedstawił Panu Prezydentowi zgromadzonego naczelników władz drugiej instancji i przedstawicieli społeczeństwa.

Po śniadaniu wydanem na cześć Głowy Państwa przez wojewodę Kirsta, Pan Prezydent udał się w dalszą drogę do Slonima, zatrzymując się na krótko w Wolkowsku, gdzie zwiedził reżenię. Na granicy województwa białostockiego i nowogródzkiego oczekiwali Pana Prezydenta woj. Bezkowicz oraz z ramienia Komitetu obywatelskiego pos. Rdułowski. Przy wjeździe do Slonima powitał Pana Prezydenta starosta slonimski Henszel, burmistrz miasta Klewański i t. d. Pan Prezydent po przejściu przed frontem kompanii honorowej 75 p. p. przy dźwiękach hymnu narodowego udał się do mieszkań starosty, gdzie odbył się obiad dla Pana Prezydenta i towarzyszących mu osób. Wieczorem Pan Prezydent obecny był na przedstawianiu misterium pod tytułem „Odpust w Zyrówkach”, pióra Charkiewicz, na dziedzińcu urzędu starostyńskiego.

Po przedstawianiu Pan Prezydent udał się na nocleg do specjalnie przygotowanych pokoi w mieszkaniu starosty Henszla.

## Wywiezienie żubrów do Puszczy Białowieskiej

JEDEN Z OKAZÓW PAŁ ZABITY W KLATCE.

Z pośród 6 umieszczonych w miejskim ogrodzie zoologicznym na Pradze w depozycje przez ministerium rolnictwa żubrów, dwa zostały przewiezione do rezerwatów puszczy białowieskiej w celu wypróbowania, jak zwierzęta hodowane w ogrodzie zoologicznym będą się aklimatyzowały w tamtejszych warunkach. W razie pomyślnego wyniku próby, przetransportowane będą pozostałe żubry.

Chodzi o stworzenie związku hodowlanego żubra w puszczy, w warunkach takich,

jakie miały dawniej wytrzebiaone podczas wojny. Ujęcie żubrów i malowanie ich do wagonów nastąpiło poważnie trudności ze względu na siłę i dzikość okazów. Jedną sztukę udało się zapędzić, a drugą zabito w ciągu 2 dni do klatki.

W nocy, jeden z żubrów silnym uderzeniem rogów wywołał krwotok wewnętrzny u bizona, przebywającego z nim razem i sprowadzonego specjalnie dla jego towarzysstwa. Wskutek krwotoku bizon padł.

## OSZMIANA.

O bezpieczeństwo komunikacji autobusowej. Powstanie autobusowej komunikacji z Wilnem (mamy już 15 maszyn kursujących z Wilna do Oszmiany i przez Oszmię dalej przyjęte zostały przez mieszkańców miasta i najbliższych okolic z radością. Po bliższym zapoznaniu się w praktyce z tą komunikacją okazało się, że... niema róży bez kolców, a są wypadki kiedy kolce te są niebezpieczne dla pasażerów. Tak jest i z komunikacją autobusową.

Przedwziętymi przy wsiadaniu do maszyn nigdy nie wiadomo, kto jest konduktorem, ponieważ nie noszą oni bodaj czapek uniformowych co utrudnia informowanie się.

Szoferzy i konduktorzy nie przestrzegają zupełnie przepisów wzbierających palenie papierosów i prowadzenie rozmów podczas jazdy.

Cały szereg maszyn jeździ z otwartymi tłumikami powodując głośny turkot motoru, bół krętego, po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów boli głowa.

Mato tego, przy takim turkocie wpatwieniem jest czy szofer słyszy sygnały sygnalnych na zakręcie maszyn, co może też spowodować katastrofę. Istną plagą też są pasażerowie. W sobotę przy mijaniu gąsienicy tuż za Kamiennym Łogiem pasażer trzącił kamieniem w przedziałający autobus. Na szczęście kamień trafił tylko w podwozie.

Na 38 kilometrze od Oszmiany rozłozono były na drodze duże kamienie, a jeszcze dalej wśród drogi ognisko.

O zabyczeniu autobusów od podobnych wybrzyków nikt jakoś nie myśli, natomiast władze bezpieczeństwa kierują swój nadzór w inną stronę, a mianowicie zabraniają rozwijać szybkość ponad 40 km. na godzinę. Niestety, przy naszym stanie dróg nie można jechać więcej niż 20 km, natomiast na dobrej szosie szofer powinien przyspieszyć szybkość aby skrócić i tak długi czas jazdy.

Gorsze jest to, że kierowniczka rzadko kiedy bywa w odpowiednich rękach i w tym kierunku powinny głównie zmierzać zainteresowania władz. Przy dobrym szoferze podnieście się stan maszyn, a co zatem idzie i bezpieczeństwo.

Pociągi na wąskotorówkach. Dyrekcja Wileńska PKP podaje do wiadomości, iż z dniem 15 września r.b. w celu udogodnienia okolicznym mieszkańcom korzystania z wąskotorowej kolei Baranowicz — Krzywoszyń, otwarte są nowe przystanki osobowe a mianowicie: Grabowce, Wielkie Łuki, Sawino, Brzózki, Lubejki, Strzelce, Konopki, oraz w celu umożliwienia korzystania z kolejki jak najszerszemu ogółowi zostały zmniejszone znacznie opłaty za przejazd podróźnych, które będą wynosić tylko za przejazd do 12 km. 80 gr., do 20 km. 1 zł. 30 gr.

## TEATRY MIEJSKIE pod dyktando Al. ZELWEROWICZA

Na Pohulance  
W piątek dn. 20 o godz. 8 w.  
„DZIADY“ A. Mickiewicz  
w układzie St. Wyspiański Inscenizacja: R. Wasilewski, reżyseria R. Wasilewski i Al. Zelwerowicz.  
Dekoracje: W. Małkowski.  
Udział całego zespołu.  
Bilety przez cały dzień od 11 rano w Kasie „LUTNI“.

W Lutni  
W sobotę dn. 21 o godz. 8 w.  
„WIELKI CZŁOWIK DO MAŁYCH INTERESÓW“  
A. hr. FREDRY  
reżyseria: Al. Zelwerowicz  
dekoracja: W. Małkowski.

## ANGLIA I ANGLICY

(Wrażenia z pobytu na wyspach brytyjskich znanego pisarza czeskiego Karola Czapka).

Listy z Anglii znanego czeskiego pisarza Karola Czapka, są impresyjnym szkicem wrażeń, jakie się odebrało na wyspach brytyjskich. Autor nie filozofuje, nie popada w refleksję, gdy przypomina sobie, co widział i słyszał, lecz lekko i z humorem podkreśla to, co go zwłaszcza uderzyło.

Listy z Anglii są zwłaszcza ciekawe dlatego, iż autorowi udało się oddać to uczucie, jakiego doznaje mieszkaniec ładu Europy wobec układu życia i odrębnej umysłowości mieszkańców wysp brytyjskich. Tak blisko mieszkają oni od ładu i zarazem tak daleko są od niego oddaleni.

„W Anglii — oświadcza Czapka — chciałbym być... krową albo dzieckiem. Oh, jaką rozkosz mogą czerpać krowy tu na wiecznie zielonych „elizejskich polach“! Te zwierzęta spokojnie pasają się bez żadnego dozoru, otoczono je ogólną troskliwością. Zaś dzieci na tych wyspach to — wszystkim!”

„Nieprawda, iż Anglijcy noszą odzienie w kratki i stale palą fajki. Bynajmniej. Atoli każdy Anglik, niezależnie od poci, nosi nieprzemakalny płaszcz lub parasol, przyczem mężczyzna trzyma w rękę gazetę, kobieta — rakię tenisową.

Zwierzęta odznaczają się tu obfitością uwołnieniem. Konie mają na nożach wprost „krzakczki“, psy zaś z powodu swego gęstego uwłosienia całym pocieszenie wyglądają. Ale włosy im się nie strzyżę. Strzyżę się tu jedynie trawniki i „gentlemanów“.

Bardzo trafnie określił Czapka typ gentlemena angielskiego. „Jest on dającym się trudno sformułować mieszanią dawek milczenia, taskowości, god-

## Debaty rozbrojeniowe

GENEWA, 19.9. PAT. (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). W trzeciej rozbrojeniowej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów rozpoczęła się dzisiaj wielka debata rozbrojeniowa. — Pierwszy zabral głos lord Cecil, który przedwzrostkiem stwierdził, że dotychczas nie osiągnięto żadnego istotnego postępu w dziedzinie rozbrojenia, zarówno na lądzie, jak i na morzu i w powietrzu, poczem, w dłuższym wywodzie, uzasadniał znaną, zaproponowaną przez delegację angielską rezolucję, która domaga się ponownego rozważenia pewnych naczelnych zasad w sprawie przeprowadzenia rozbrojenia. Delegat angielski zaznaczył, że szerokie masy ludowe oczekują, że prace nad przygotowaniem międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej wreszcie zakończą się w sensie zadawalającym.

Delegat francuski Bassigli oświadczył, że nie zamierza wdawać się w omówienie szczegółów rezolucji angielskiej. Dał jedynie wyraz swemu przeświadczeniu, że przyjęcie rezolucji angielskiej zamiast przyspieszyć, prawdopodobnie spowodowałoby zwłokę w pracach przygotowawczej komisji rozbrojeniowej. Po francuskim delegacie przemawiał niemiecki delegat hr. Bernstorff, który w zdecydowany sposób popierał rezolucję angielską. Niemcy nigdy nie zadowolnią się dotychczasowymi wynikami prac przygotowawczej komisji rozbrojeniowej i stanowiąc żądają przeprowadzenia rewizji poprzednio powziętych uchwał, przyczem jest obojętne, czy miałyby to nastąpić na projektowanej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, czy też — jak to proponuje lord Cecil — w przygotowawczej komisji rozbrojeniowej. Delegaci włoski i japoński w imieniu Włoch i Japonii przyłączyli się do stanowiska, reprezentowanego przez delegata francuskiego.

Odprężenie w stosunkach boliwijsko-paragwajskich  
GENEWA, 19.9. Pat. Poseł boliwijski w Szwajcarii zakomunikował generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów, że rząd jego przyjął zaprojektowane przez waszyngtońską komisję śledczą porozumienie między Boliwią i Paragwajem i że wobec tego stosunki między oboma tymi krajami powróciły do sytuacji, jaką była przed wybuchem konfliktu o terytorjum Chaco. Stosunki dyplomatyczne między oboma wzmiankowanymi państwami będą niezwłocznie wznowione.

## Rokowania w sprawie Saary

BERLIN, 19.9. PAT. „Germania“ dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół francuskich, iż rząd francuski zamierza niedługo przystąpić do rokowań w sprawie terytorjum Saary. Wydaje się jednak — pisze dziennik — iż zadawalające rozwiązanie tej sprawy napotka jeszcze na poważne trudności. W dobrze poinformowanych kołach mówią — zdaniem dziennika — o projekcie ustanowienia międzynarodowej organizacji dla kopalni Saary. Wiadomości te budzą zdanie dziennika — poważne zastanowienie. Socjalistyczny „Vorwaerts“ oświadcza, iż problem Saary może być rozwiązany tylko w ten sposób, że kopalnie zostaną okupione przez Rzeczę i zwrócone byłym właścicielom wiejskim Prusom i Bawarii.

## Prof. Gilbert Murray przyszłym ambasadorem W. Brytanji w Waszyngtonie

LONDYN, 19.9. Pat. W czasie swego pobytu w Waszyngtonie Mac Donald zamierza również omówić z prezydentem Hooverem kwestję obsadzenia stanowiska ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie. Dotychczasowy ambasador Hoover kończy obecnie 70 lat i dawno już przekroczył wiek prekluzyjny. Korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej dowiaduje się z źródeł dobrze poinformowanych, że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko ambasadora brytyjskiego w Waszyngtonie jest prof. Gilbert Murray, najwybitniejszy uczyony angielski doby obecnej, profesor literatury greckiej w Oxfordzie. Objęcie stanowiska ambasadora przez prof. Murray'a byłoby niezmiernie charakterystycznym, albowiem dowodziłoby wyraźnie panującej dziś w Anglii tendencji nawiązania najsłabszej łączności z Ameryką w celu stworzenia wspólnoty anglo-saskiej.

## Premier czeskosłowacki Udrzał rzekł się teki min. obrony narodowej

PRAGA, 18.9. Pat. Wiadomości, podane przez prasę o ustąpieniu premiera Udrzala ze stanowiska ministra obrony narodowej, potwierdzają się. Przyczyną tego kroku premiera jest pragnienie tem większego poświęcenia się w przyszłości pracy wyłącznie politycznej. Decyzja w sprawie obsadzenia teki obrony narodowej ma zapaść w dniach najbliższych. Niektóre pisma wymieniają, jako kandydata na to stanowisko, postać ze stronnictwa agrarnego Viskowskiego.

## Sprawa reformy ubezpieczenia od bezrobocia w Niemczech

BERLIN, 18-9. Pat. Dziś odbyła się w Reichstagu konferencja przywódców frakcji stronnictwa koalicyjnych w sprawie reformy ubezpieczenia od bezrobocia, w której wzięli udział ministrowie pracy, finansów, spraw wewnętrznych i terytorjów okupowanych Rzeszy. Ci czterej ministrowie odbyli przed zebraniem się konferencję wspólną naradę. Jak donosi biuro Wolfa konferencja międzyfrakcyjna nie doprowadziła do żadnego konkretnego porozumienia, jednakże uczestniczące w obradach stronnictwa zamierzają podjąć dalsze energiczne wysiłki celem doprowadzenia do wspólnego załatwienia sprawy. W pierwszym rzędzie poczynione będą wysiłki celem przeprowadzenia w komisji socjalopolitycznej Reichstagu w drugim i trzecim czytaniu pierwotnego projektu rządowego.

## W Meksyku, jak zawsze, rebelja

100 strażów do kandydata na prezydenta  
PARYŻ, 19.9. Pat. „Chicago Tribune“ donosi z Meksyku, że na kandydata na prezydenta Vasenzollesa dokonano zbrojnego zamachu. Dano do niego około 100 strażów karabinowych. Dwie osoby z otoczenia Vasenzollesa zostały zabite, około 15 osób odniosło rany.

## Tragiczna śmierć 19 górników wskutek eksplozji w kopalni

SAARBRUCKEN, 18.9. Pat. Z pod gruzów kopalni Karola, w której wydarzyła się druga z rzędu eksplozja, wydobyto zwłoki dalszych czterech ofiar. W ten sposób ogólna liczba zabitych w drugiej katastrofie wynosi 19 osób.

## Mowa hr. Appony'ego, węgierskiego delegata do Ligi Narodów.

Dnia 9-go bm. koła genewskie zaprosiły przebywających w mieście nadlemańskim katolickich delegatów i zakończył swe wywody w ten sposób:

„Chciemy zatem pojmovać Ligę Narodów, jako ideę, która jest całkowicie świecka, która jednakże, ogarnięta w genezie swej i rozwoju wpływem Objawienia Bożego, pozostaje chrześcijańska bez względu na wolę lub niechęć uznawania tego. Podłoże spraw zasadniczych w Lidze Narodów jest mniej pewne niż w państwie Karola Wielkiego. Ale obecny stopień kultury bardziej sprzyja Lidze Narodów, niż miało miejsce za czasów świętego cesarstwa narodu niemieckiego. My katolicy uznajemy znowu Ligę Narodów wśród rumowiska stuleci i okazujemy jej cenną pomoc przez to, że pomagamy umocnić moralną podstawę pokoju przyszłości. Możemy więc ufać, że dzisiejsza epoka jest epoką odrodzenia chrześcijaństwa. Z dnia na dzień wzrastają szeregi tych, co powracają do wiary. Ten powrót zaczął się w sferze inteligencji, a trwa nadal wśród mas. Podzwamy więc naszego młodego kuzyna, Ligę Narodów, który sądzi, że musi przybrać inne imię. Ofiarujemy jej naszą lojalną współpracę i wiemy, że nadejdzie dzień, kiedy Liga uzna najgłębsze związki pokrewieństwa z nami“.

Mimo chwilowego i częściowego zaniku albo osłabienia wiary chrześcijańskiej żywotna siła idei chrześcijańskiej tak głęboko przeniknęła kulturę europejską, że ta nawet w sposób zupełnie niedostrzegany podporządkowuje się ideom, które wyszły od Chrystusa. Również polityka w konsekwencjach swoich mimo tego, że nie uznaje zasad chrześcijańskich, winna być skierowana ponownie ku celom Królestwa Bożego. Albowiem prawo, sprawiedliwość i miłosierdzie — zacpnięte zostały z odpowiedzialności chrześcijańskiej skarbcu Królestwa Bożego i dlatego bez łączności z tem Królestwem Bożem na ziemi poprostu nie mogą być pomyślane.

## 19 Państwowa Loteria Klasowa

10-ty dzień ciągnięcia.

25000 zł. wygrał Nr. 129637.  
10000 zł. wygrały Nr.: 55870 158485 177186 179501.  
5000 zł. wygrały Nr.: 17497 35273 40927 76467 103022 104816 106553 14468 159578 174581.  
3000 zł. wygrały Nr.: 48423 75031 164456 2000 zł. wygrały Nr.: 6499 13134 10291 54612 72394 120023 128908 133416 158863 164628 181491.  
100 zł. wygrały Nr-y 3321 4101 6902 13640 15102 26190 26761 33767 47323 47353 53560 66325 74792 75890 75989 78546 79775 85112 86480 86954 94565 10016 104326 105502 110374 113185 115893 116915 116946 131434 136766 149901 151540 157107 161474 184769.  
Po 600 zł. wygrały nr.: 4086 5959 11361 12942 20269 25298 33101 33369 36801 40661 41000 45085 49980 61936 87275 87869 94515 95990 100735 101690 102200 128223 132779 140438 143617 149747 154865 157899 158029 158373 184767.  
Po 500 zł. wygrały nr.: 4127 5867 7265 7721 9232 14043 15482 16492 16616 16841 17067 17395 17866 25332 28877 32230 32431 32437 34174 37420 37826 38578 40924 41734 42228 45474 46069 46246 46890 48670 48770 49143 51315 57700 57715 59095 59438 60767 61621 62970 64455 65335 70803 70926 72030 72855 77031 78333 78706 80084 83664 84790 85262 85428 86063 86249 90225 90633 90902 94412 94601 95837.  
100079 102437 103342 103555 104983 108870 109838 111385 114433 117417 120474 124635 124758 127764 128214 129606 130153 130203 130579 130927 132311 132439 133642 134029 135789 135922 137014 137014 137188 137710 138157 138291 138755 139978 141184 141328 142038 142236 143069 144143 144532 144677 145747 145994 147704 149685 149925 153097 158447 159692 160800 161552 161615 162108 163322 162528 163494 164586 165183 165232 165369 165674 165740 166353 167986 168699 168918 169883 169906 170614 173907 174911 176240 176956 181013 182025 182799.

## Jubileusz istnienia chodników

„obec dzisiejszego ruchu wielkomięskiego w całym świecie, nie można sobie nawet wyobrazić, jakby ulica wyglądała bez chodników, czyli tak zwanych z francuską chodników, czyli tak zwanych z francuska trotuarów.“  
A jednak wieki i lat tysiące upłynęły na ziemi, zanim ten pomysł wszedł w życie. Do piero bowiem w roku 1829 władze paryskie orzekły, że należy stworzyć „wzdłuż mostów, wybrzeży, placów i ulic podwyższenia dla wygody publiczności pieszej“.

Z tą chwilą narodził się chodnik uliczny, czyli trotuar, a w mgłnieniu oka rozposzczelnił się z Paryża po wszystkich miastach europejskich.

Z początku chodniki te były rozmaitej szerokości i wysokości i z rozmaitego materiału zbudowane, a pierwszy dekret prefektury paryskiej nadający pewną szerokość chodnikom, datuje się z dnia 15-go kwietnia 1846 roku.

Pierwsze chodniki w Paryżu były zbudowane z lawy wulkanicznej, wnet jednak zaczęto je układać z granitu, ale rychło przekonano się, że granit, pomimo swej twardości, zbyt szybko zużywa się pod tarciem stóp przechodniów, zwrócono się więc do asfaltu, który dotychczas króluje na chodnikach paryskich.

Chodniki dopiero nadady miastom wygląd nowoczesny, a przyjęły się tam, gdzie bez nich ruchu miejskiego nie można sobie pomyśleć.

I dopiero teraz, z zwiększeniem się ruchu kołowego i połączeniem z tem niebezpieczeństwami, zaczyna się myśleć o zastąpieniu ich, a raczej uzupełnieniu, czemś nowym, jak tunele podziemne, albo mosty nad ulicami dla pieszych.

## Oszczędność tworzy bogactwo

Żądajcie wszędzie gwarantowaną ogniotrwałą PAPIĘ DACHOWĄ firmy „BUCHTA“ M. DAJONA

Tanie, praktyczne i długotrwałe dachy Zamówienia przyjmują się w biurze fabryki: Teatralna 4-1. tel. 10-40. Skład fabryczny: Zawalna Nr. 52.

## Zaoszczędźcie pieniądze

zaopatrując się wcześniej w węgiel opałowy i koks, ponieważ od 1-go października nastąpi podwyżka frachtu kolejowego. Najlepszy

WĘGIEL górnośląski koncernu „Progress“ oraz KOKS wagonowo i od jednej tony w zapłomowanych wozach dostarcza

Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL egzystuje od roku 1890

Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14 46. — 0

jego jest bardzo wojowniczy, ma w sobie coś z Don Kichota, coś świadczącego o skłonności do natrąsania się nad całym światem. Jest jaszczym, z zasady, czy też ze względu humanitarnych — nie wiem. Lubi mówić o Strindbergu, Rodanie, o samym sobie i o niektórych innych, zdaniem jego, niemniej świetnych rzeczach. Słuchać jego — to prawdziwa rozkosz, połączone z nieprzyjznością i nawet... obrzydzeniem“.

Opisuje również Karol Czapka i okropności, dzielnicy Londyna. East End, gdzie uderzyło go, nigdzie na świecie nie widziane wyjątkowe skupienie pijanych, chorych dzieci, brudu, ubóstwa. I wszystko to „zdawało się tutaj nieskończonym, nieuniknionym, nieprzełiczonem, niemożliwym do odwrócenia i od wieków przeznaczonym“.

# Program pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W związku z ogólnopolskim zjazdem lekarzy i przyrodników odwiedzi nasze miasto Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Program pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie w dniach 25, 26 i 27 września jest następujący:

**Sroda, dnia 25 września o godz. 17 m. 45** Pan Prezydent Rzeczypospolitej wjedzie w granice województwa wileńskiego i powitany będzie na granicy województwa koło Bieniakoń przez p. wojewodę Raczkiewicza, przez komendanta wojewódzkiego p.p. starostę powiatu wileńsko-trockiego, delegację gminy i ludność miejscową. Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilna nastąpi o godz. 19. O tej godzinie nastąpi powitanie Pana Prezydenta przed Ostrą Bramą przez przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, samorządowych, duchowieństwo, komitet organizacyjny zjazdu lekarzy i przyrodników, przez organizację, stowarzyszenia, związki i t. d. Ustawiona będzie kompania honorowa z orkiestra. Wczorzym tego dnia, Pan Prezydent Rzeczypospolitej będzie obecny na zebraniu koleżeńskim członków zjazdu lekarzy i przyrodników.

**We czwartek, dnia 26 września.** Pan Prezydent Mościcki obecnym będzie na nabożeństwie w kościele św. Jana o godz. 9, odprawionem na intencję zjazdu.

O godz. 10 ej uda się Pan Prezydent na otwarcie zjazdu lekarzy i przy-

rodników, które się odbędzie w Teatrze Miejskim na Pohulance.

O godz. 13 po południu Pan Prezydent Mościcki zwiedzi wystawę przyrodniczo-lekarską na placu wystawowym ogrodzie Bernardyńskim, zaś o godz. 16 min. 30 będzie obecnym na poświęceniu kościoła garnizonowego pod wezwaniem św. Ignacego. W czasie od godz. 18 do 19 zwiedzi Pan Prezydent bibliotekę narodową w b. pałacu Tyszkiewiczów, Szkołę Techniczną, gmach uniwersytecki anatomii opisowej na Zakretowej, ewentualnie dom robotniczy na Pióromoncie. O godz. 19 min. 30 odbędzie się na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej obiad u p. wojewody wileńskiego przy udziale szerszego grona zaproszonych osób. O godz. 21 min. 30 Pan Prezydent Mościcki przybędzie na raut wydany przez prezydenta m. Wilna w sali Miejskiej z okazji zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

**W piątek, dnia 27 września** w godzinach przedpołudniowych weźmie Pan Prezydent Rzeczypospolitej udział w plenarnym posiedzeniu zjazdu. Pan Prezydent odjedzie z Wilna tegoż dnia w piątek o godz. 13 z pałacu, żegnany przez władze cywilne i wojskowe, samorządowe, duchowieństwo, przedstawicieli społeczeństwa i t. d. Ustawiona będzie kompania honorowa z orkiestra. Na granicy województwa wileńskiego pożegna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wojewoda wileński w towarzystwie starosty powiatu wileńsko-trockiego i komendanta wojewódzkiego p. p. (y)

## NOTATKI MUZYCZNE

Nader szczęśliwie upłynął tegoroczny sezon koncertów orkiestrowych, w ogrodzie po-Bernardyńskim, zorganizowany przez miejscowy oddział Związku muzyków. Bodaj że ani jednego koncertu nie trzeba było odwołać z powodu złej pogody? Organizatorowie też dokładali wszelkich starań, aby przez niską cenę biletów i zaproszenie do udziału solistów wokalnych i instrumentalnych oraz produkcji tanecznych, uczynić wieczory jeszcze bardziej interesujące szersze koła publiczności, co też ściągало wieloletnie tłumy.

Kierownictwo artystyczne spoczywało w rękach tak wybitnych i doświadczonych muzyków, jak pp.: Zygmunt Dołęga i Eugenjusz Dzielwski, którzy kolejno stawali przed pulpitem dyrygenckim, zdobywając podwładnej sobie drużynie orkiestrantów i swym osobistym zasługom szczerzy aplauz.

Gdyby z tak pomyślnych wyników sezonu letniego postarano się wyłagnąć należyte wnioski, byłoby wskazane, aby w przyszłym roku Magistrat zechciał finansować przedsiębiorstwo, powierając Wileńskiemu Towarzystwu Filharmonicznemu kierownictwo artystyczne, można byłoby powiększyć i ulepszyć zespół orkiestrowy, dopełnić repertuaru i całości nadać jeszcze więcej rozmachu. Doświadczenie już niejednokrotnie wykazało, że nie brak nam publiczności, chętnie uczęszczającej na dobre, a niedrogie koncerty. Ryzyko finansowe nie byłoby duże i Magistrat—ze względu na wszystkie kulturalne i społeczne wartości—powinny się na to zdecydować, tem więcej, że mogłoby się takie przedsiębiorstwo zupełnie opłacić, a nawet dać dochód czysty, jeżeliby lato było normalnie pogodne.

Mielibyśmy placówkę artystyczną, godną jednego z większych miast polskich.

W naszym recytalu, w zeszyt niedzieli, w sali „Lutni”, wystąpił p. Aleksander Kontorowicz, wileński, bawiący czasowo w swem mieście rodzinnem. Kiedy jeszcze artysta przebywał stale między nami, miałem nieraz sposobność omawiać grę tego wybitnego skrzypka, rozporządzającego wyborańską techniką, pięknym tonem i silnym temperamentem urodzonego muzyka.

Po całorocznej nieobecności, przedstawił się p. Kontorowicz bardzo korzystnie. Wszystkie zalety jakby się jeszcze więcej teraz wydatniały; widocznie artysta ciągle pracuje nad swym udoskonaleniem. Może w repertuarze przeważają utwory bardziej błyskotliwe, wyśmienicie przez koncertanta wykonane, a mniej muzycznie

## Z SĄDÓW

### B. POSEL SZAPIEL PRZED SĄDEM APPELACYJNYM.

W dniu wczorajszym przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie stanął b. poseł białostocki, znany z niezliczonych występów o charakterze wyraźnie antypaństwowym, mieszkaniec gm. Łyntupskiej, pow. Święciańskiego Antoni Szapielewicz.

Oskarżony o antypaństwową działalność, ukrywał się czas pewien pod płaszczykiem nietykalności poselskiej, aż aresztowany stanął przed Sądem Okręgowym.

Sąd ocenił należyte działanie trybunału, i skazał go na sześć lat ciężkiego więzienia. Wczoraj na skutek złożonej skargi apelacyjnej, sprawa znalazła się w Sądzie. Powołani zostali nowi świadkowie, a w ich liczbie wicewojewoda wileński p. S. Kirtiklis, poseł Kościelkowski i b. poseł Adamowicz. Sprawa przeciągnęła się do późna, gdyż badanie świadków oraz ogromnego materiału dowodowego zabrano Sądowi dużo czasu. Oskarżenie popierał podprokurator Rutkiewicz, bronią przybyli specjalnie z Warszawy adwokaci: Śmiarowski i Honigwill, obrońcy w ostatnim procesie „Hrady”.

Z powodu spóźnionej pory, wyrok podamy w numerze jutrzejszym.

**Ważkie... Powodzenie p. Kontorowicza** było zupełne i zasłużone. Akompaniował muzykalnie i dyskretnie p. J. Szabsaj, należyście podtrzymując soliste.

**Młoda, utalentowana fortepianistka p. Anna Nochimsonówna** nie zdolała przekonać nas, że urządzenie własnego recytalu jest dla niej już odpowiednim, gdyż do tego mogą mieć prawo tylko artyści zupełnie dojrzały.

Gdyby p. Nochimsonówna wystąpiła w charakterze zaawansowanej uczyciela na popisie Konserwatorium, można byłoby się zgodzić na uznanie wielu jej przymiotów, lecz na koncert własny było ich niedostatecznie. Już po pierwszych utworach Ces. Francka, z niepokojem się oczekiwało drugiej części koncertu, zapowiadającego: „Legende św. Franciszka”, a szczególnie „Dante” — fantazje Liszta, należąca do dzieł, dostępnych tylko takim potentatom fortepianu, jak: d'Albert, Busoni i t. p., a do których większość fortepianistów nie powinna się wcale dotykać. Jak nie jest istotną rolą „Lady Macbeth” dla „początkujących aktorek, tak i wyżej wspomniane utwory Liszta nie powinny być w repertuarze koncertowym młodocianych adeptów pianizmu, których ani dojrzałość duchowa, ani technika nie wystarcza do pokonania zadań artystycznych, tak acytrudnych. Gdyby zamiary odpowiadały siłom, nie byłoby takiej między nimi rozbieżności. Szkoda, że pianistka nie dobrała programu bardziej odpowiedniego swym środkiem wykonawczym.

Michał Józefowicz.



TEODUZ BIAŁOSZCZYŃSKI

Artysta Teatru Krakowskiego i Teatrów Szymanowskich w Warszawie. Bohater charakterystyczny; świetny sukcesy w rolach: Boruty (Zaczarowane Kolo), Derwida (Lilla Weneda), Wysockiego (Noc Listopadowa),

Bożyszcze (Róża) i w. in. Obecnie w „Dziadach” grać będzie w przemianach roli: księdza Piotra i Konrada—Gustawa.

### CHODZĘ PO MIEŚCIE...

### Z Seminarjum Metropolitalnego Wileńskiego

Alumni Seminarjum, miał jak dawniej przechodzić krótki kurs specjalny po ukończeniu czterech klas gimnazjum, obecnie muszą posiadać maturę rządową i odbywają studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu. Jest to zasadnicza zmiana w sposobie przygotowania kleru. Wywoływała ona obawę, że zmniejszy się zastęp kandydatów. Obecnie, z zupełnym spokojem powiedzieć można, że niebezpieczeństwo braku powołań nam nie grozi: przeciwnie, więcej jest kandydatów, niż miejsc w Seminarjum, co daje możliwość dokładniejszej selekcji, doboru kandydatów zdolniejszych i ludzi obliczających bez obawy zmniejszenia zastępu kleru. Tak np. w roku obecnym do Seminarjum przeszło dwudziestu dwóch wychowanków Gimnazjum Archidiecejalnego, a na 19 miejsc wolnych jest już dwudziestu trzech kandydatów z innych gimnazjów.

Jeżeli zwzamy, że rocznie umiera zaledwie kilku księży, możemy ze spokojem patrzeć na liczebny skład kleru w przyszłości i możemy mieć nadzieję, że wszystkie wakuujące placówki w ciągu lat najbliższych będą obsadzone. Być może, iż wyższy poziom naukowy, dłuższy pobyt w zakładzie wychowawczym, jakim jest Seminarjum, przyczyni się do wzmocnienia nie tylko liczby, lecz i wagi gałkunkowej naszych duszpasterzy.

S. J.

na niebezpieczeństwo, jakie z tej strony grozi całej sytuacji, i mają przystąpić do omówienia przedsięwzięcia kroków zaradczych.

(y) Nowe zarządzenie w sprawie walki z epidemią duru brzusznego. Celem przedsięwzięcia epidemię duru brzusznego w myśl rozporządzenia Min. Spraw. Wewnętrznych wydział wydział Magistratego m. Wilna i starostom powiatowym by wszystkie przypadki duru brzusznego były skierowane do szpitali i tylko w wyjątkowych wypadkach gdzie warunki mieszkaniowe i sanitarne pozwalają na osobienie chorych bez szkody dla otoczenia może chory pozostawać w mieszkaniu na kuracji i to tylko za zgodą sekcji zdrowia Magistratu, a na powiatach lekarzy powiatowych względnie rejonowych. W wypadku postawienia chorego w mieszkaniu lekarz sanitarny miejski, a na powiatach lekarz powiatowy winien pobrać krew chorego na dokonanie badania serologicznego. Po spadku gorączki w czasie zdrowienia tj. między trzema i dalszymi tygodniami zostanie roztoczony nadzór nad ozdrowieńcem, polegający na uświadomieniu nosiciela zarazki by on nie stał się źródłem zakażenia dla innych oraz na badaniu bakteriologicznym jego wydechu. Dla otoczenia chorego są rozdawane bezpłatnie pigułki zapobiegawcze przeciwdrobnoustrojowe. Zostanie również zwiększony nadzór nad czystością sprzedawanych produktów spożywczych, zwłaszcza nabiału.

(y) Może ten system pomoże. Starosta grodzki orzeczeniem z dnia 17. 9. r. ukazał za nadmierne szybkie jazdy autobusami następujących szoferów Franciszka Gajdamowicza (Kijowska 6) na 7 dni aresztu, Feliksa Popławskiego (Warszawska 12) na 5 dni aresztu, Mikołaja Przewalskiego (Dobrej Rady 1) na 7 dni aresztu.

(y) Kara za antysanitarny stan domu. Starosta grodzki ukarał właściciela posesji Nr. 11 przy ul. Wielkiej Benjamina Lewina za dopuszczenie do wycieku odpadków gospodarczych z podwórza na ulicę i nie wystąpienia do robót kanalizacyjnych na 100 zł. grzywny z zamianą na 14 dni aresztu lub też na 3 dni aresztu bezwzględnie.

— Ostrzeżenie. Kasa Chorych m. Wilna ostrzeża przed niejakim Józefem Kibortem, podającym się za inkasanta Kasy Chorych, gdyż wymieniony w Kasie Chorych nie pracuje i inkasentem nigdy nie był.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna. Wilno, dn. 19-IX 29 r.

### TEATR I MUZYKA

— Inauguracja sezonu zimowego w teatrach miejskich. Dziś rozpoczyna się podwoje teatru miejskiego na Pohulance. Będzie to chwila wiele uroczysta. Ze sceny popłyną pełne teatru słowa wiersza naszego Adama Mickiewicza. Sezon zainaugurują „Dziady” w układzie scenicznym S. Wyspiańskiego w opracowaniu zaś reżyserskim dyr. A. Zelwerowicza i R. Wasylewskiego. Całość ujęta w 6 obrazów, artystycznie ujętych przez W. Małkowskiego.

Jutro nastąpi otwarcie sezonu zimowego w drugim teatrze miejskim w „Lutni”. W dniu tym ukaże się pełna humoru i zabawnych sytuacji doskonała komedia AL. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

— Reżyseruje dyr. A. Zelwerowicz, który jednocześnie kreuje jedną z głównych postaci.

Zainteresowanie się publiczności bardzo wielkie.

Kasa zamawiając czynną jest w teatrze LUTNIA codziennie od 11 do 9 wiecz. bez przerwy. Kasa dzienna na Pohulance czynna od godziny 5 po poł. Początek przedstawień w obu teatrach o godz. 8 wiecz. punktualnie.

# KRONIKA

**PIĄTEK 20** Dnia Wschód s. g. 5 m. 01 Eustachjusza Zach. st. o g. 17 m. 25 jutro N. M. P. Bol.

Spobstrzenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 19 IX 1929 r.

Ciśnienie średnie w m	764
Temperatura powietrza	14.0C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowy.
Uwagi: Północnym.	Maximum za dobę + 20
Minimum za dobę + 8 C	
Tendencja barometryczna: spadek następnie stan stały.	

przypomnienie, że zgodnie z rozporządzeniem p. wojewody wileńskiego czas ochronny na zajęcia (szaraki i bielaki) przedłużony został począwszy od sezonu bieżącego na przeciąg dwóch lat do dnia 15 listopada przy czym czas ochrony dla zajęcy bielaków został ujednostajniony z czasem ochronnym dla szaraków (od 1 lutego do 15 listopada). Wobec powyższego polewano na wyższej wzmianką zwierzęnie może być rozpoczęte nie wcześniej niż w dniu 16 listopada. Z uwagi iż sezon bieżący jest pierwszym w którym ten nowy przedłużony czas ochronny obowiązuje, urząd wojewódzki polecił p. starostom wydać podległym organom policji odpowiednie zarządzenia. W szczególności organa Policji pilnować mają by termin art. 53 prawa łowieckiego był kontrolowany, by przed 16 listopada zajęcia nie były sprzedawane, kupowane, przewożone, przybrane, ani też podawane w jadłodajniach i by świeże skórki zajęcia nie znajdowały się również w obrocie. Winni naruszenia przepisów prawa łowieckiego będą pociągani do odpowiedzialności administracyjno-karnej. Znaczący należy, że identyczny czas ochronny dla zajęcy został wprowadzony na obszarze województwa nowogrodzkiego i białostockiego.

(y) Osobiste. Prezes Izby skarbowej p. Edward Ratyński powrócił w dniu dzisiejszym z urlopu i rozpoczął urzędowanie. Przyjęcie interesantów odbywa się codziennie od godz. 13 do 14 min. 30.

### MIEJSKA

(b) Roboty ziemne na ul. Zamkowej. Roboty ziemne na ul. Zamkowej zostaną zakończony jeszcze w tym tygodniu i ruch kołowy na tej ulicy zostanie przywrócony. Po za ułożeniem nowych szerszych chodników cała jezdnia została gruntownie przesypana i dostosowana do wylania asfaltu — co jak wiadomo nastąpi na wiosnę roku przyszłego.

(a) Przyspieszenie remontów. W związku ze zbliżającym się okresem jesienno-zimowym, komisje porządkowe postanowiły zwęzać właścicieli domów do bardziej intensywniejszego prowadzenia robót remontowych i zupełnego ich wykończenia przed okresem deszczów.

### WOJSKOWA

(o) Tegoroczne zebrania kontrolne. Jak się dowiadujemy, w dniu 15 października k. r. rozpoczyna się doroczne zebrania kontrolne, które trwać będą do końca listopada.

Na zebrania powołani będą szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia kat. A i D. R. roczników 1904 i 1889, szeregowi rezerwy kat. A. R. rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927, względnie 1928 lub 1929 oraz szeregowi pospolitego ruszenia kat. (C i D), urodzeni w roku 1902.

Uchylający się od zebrań kontrolnych zostaną pociągani do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych.

(o) Spis poborowych rocznika 1909. Referat wojskowy Magistratu m. Wilna przystępuje z dniem 1 października do spisu poborowych rocznika 1909.

Obowiązkowi zgłoszenia się do spisu podlegają wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1909, zamieszkający stale w obrębie m. Wilna, oraz przebywający faktycznie w tym czasie w mieście a nie mający stałego zamieszkania w kraju lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome.

Zgłoszenia się do ochotniczej służby w wojsku, względnie jej odbycie nie zwalnia od obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowy.

Prócz urodzonych w roku 1909, do osobistego zgłoszenia się obowiązani są mężczyźni, urodzeni w latach 1907 i 1908, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowymi.

Najważniejszymi dziś zadaniami Ligi, potrzebującymi największych sum są: budująca się szkoła pilotów cywilnych i cywilna szkoła obrony przeciwgazowej. Niewątpliwie ze społeczeństwem podobnie jak swego czasu ofiarowało Państwo kosztem miliona złotych Instytut Aerodynamiczny obecnie również popieszy z wydatną pomocą.

Im liczniejsza będą szeregi LOPP, im więcej ofiar będzie złożonych do Kas Ligi tem szybciej zagadnienia realizowane przez Ligę będą osiągnięte. Zwiększenie wydatne liczby członków LOPP i jednorazowe poważne zasilenie jej funduszów oto naczelne zadanie 6-go Tygodnia Lotniczo-Gazowego.

Strajkujący pracownicy wysuwają żądania ekonomiczne.

## Zbieg z Litwy

Na odcinku granicznym, w rejonie policjanta litewskiego, który zeznał, że wania jako nieprawomówny.

W parę godzin potem, do placówek K. O. P. zgłosił się oficer litewski z żądaniem wydania zbiega, twierdząc, że został on zatrzymany mimo jego woli na terytorjum litewskim i uprowadzony do Polski. Litwini szagili, że nasze władze nie zechcą wywołać większego incydentu i wydadzą w ich ręce zbiega. Stało się jednak inaczej ponieważ uzyskał on zezwolenie zamieszkania na terytorjum Polski bez większych ograniczeń.

### KOMUNIKATY.

(y) 13-ty Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich. Komitet organizacyjny zjazdu podaje do wiadomości wszystkich członków i uczestników zjazdu, że karty uczestnictwa i karty kwaterek wraz ze wszystkim i innymi drukami będą rozdawane członkom i uczestnikom, którzy wkładkę wpłacili przed dniem 20 września, na dworc osobowym w Wilnie, gdzie w czasie przyjazdu pogięw warszawskich w dn. 24, 25 i 26 września funkcjonować będzie biuro sekretariatu dla funkcyjnie członków. Wszyscy inni członkowie i uczestnicy jak również miejscowi zjedzie zgłosić się w sprawie udziału w zjeździe w biurze sekretariatu w gmachu uniwersytetu w funkcjonalowo we środę 25. 9. o godz. 14 — od 17 — 20. 9, w czwartek 26. 9. o godz. 10 — 13, 14 — 20. Komitet zwraca uwagę, że ze względu na bardzo liczne zgłoszenia wstęp zarówno na posiedzenie plenarne, jak również na raut będzie wolny tylko za okazaniem karty uczestnictwa lub też specjalnego zaproszenia.

— Szósty „Tydzień Lotniczo-Gazowy”. Poraz szósty z kolei przystępuje Komitet Wojewódzki Wileński LOPP do organizacji „Tygodnia Lotniczo-Gazowego”, który odbędzie się w dniach od 6 — 13 października bież. r.

Cele 6-go Tygodnia Lotniczo-Gazowego są zasadniczo te same co i lat poprzednich i w całości pokrywają się z ogólnymi zasadami instytucji z tą tylko różnicą, że z roku na rok zadania, do spełnienia których powołana jest LOPP wstępują, rozszerzają swój zakres, obejmując coraz bardziej aktualny komplet zagadnień związanych z obroną państwa.

Obecnie, niezależnie od popierania rozwoju lotnictwa, Liga przeprowadza obryzmie dzieło przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwgazowej, przysposobienia wielkiego 30 milionowego narodu do obrony przed gazami bojowymi.

Najważniejszymi dziś zadaniami Ligi, potrzebującymi największych sum są: budująca się szkoła pilotów cywilnych i cywilna szkoła obrony przeciwgazowej. Niewątpliwie ze społeczeństwem podobnie jak swego czasu ofiarowało Państwo kosztem miliona złotych Instytut Aerodynamiczny obecnie również popieszy z wydatną pomocą.

Im liczniejsza będą szeregi LOPP, im więcej ofiar będzie złożonych do Kas Ligi tem szybciej zagadnienia realizowane przez Ligę będą osiągnięte. Zwiększenie wydatne liczby członków LOPP i jednorazowe poważne zasilenie jej funduszów oto naczelne zadanie 6-go Tygodnia Lotniczo-Gazowego.

Strajkujący pracownicy wysuwają żądania ekonomiczne.

## Druskienki patrole nasze zatrzymały zbieg z Litwy, obawiając się internoków zaradczych.

(y) Miejsce stałego spoczynku Lelewa nie zostało jeszcze ustalone. W związku ze sprawą złożenia prośbów Joachima Lelewa na wieczny spoczynek w Wilnie, b. wojewoda Raczkiewicz zwrócił wczoraj w towarzystwie J. M. rektora k. Cz. Fal-kowskiego, wiceprezydenta p. W. Czyża oraz członków komitetu cmentarz na Rossie, celem obejrzenia miejsca wiecznego spoczynku Lelewa.

Ostatecznego wyboru miejsca nie dokonano i decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższym posiedzeniu komitetu wykonawczego, które odbędzie się w sobotę o godz. 5 po poł. w urzędzie wojewódzkim.

— Wycieczka do Parzędza Związku Oficerów Rezerwy. W zorganizowanej przez Związek Oficerów Rezerwy w dniach od 4 do 17 listopada r. b. wycieczce do Parzędza udział wzięć mogą oficerowie rezerwy, oraz armii czynnej wraz z rodzinami. Koszty paszportu, hotelu, wyżywienia, oraz przejazdu koleją z Poznania do Parzędza, oraz z Parzędza do Hawru i z Hawru do Gdyni statkiem wynoszą kl. III 550 zł., zaś kl. II 650 zł. Na statku „Polonez” jest miejsce 220, wobec czego jedynie uczestnicy zgłaszający się wcześniej korzystają będą z przejazdu statkiem. Inni wrócą koleją. Dopłata do przejazdu II kl. z Parzędza do Zbyszyna wynosi 65 zł., klasa III bez żadnej dopłaty. Paszporty wydane będą indywidualnie z ważnością co najmniej miesiąca. W drodze powrotnej korzystają będą uczestnicy wycieczki z 66 proc. ulgi z przejazdu z Gdyni względnie Zbyszyna do miejsc zamieszkania. Kierownictwo wycieczki prosi o jaknajszysze zgłaszanie się uczestników ze względu na ograniczoną liczbę (250) oraz o nadsyłanie wpisowego 200 zł. do biura podróży „Orbis”, Łódź, ul. Andrzejka 5. Prospekt wycieczki znajduje się we wszystkich okręgach i kolach Zw. Ofic. Rez. R. P. W Wilnie, udziela informacji Sekretariat koła wileńskiego, Mickiewicza 13 (Kasyno garnizonowe) w godzinach 17 i pół — 19 i pół.

(o) Niskie ceny zboża niepokoją zainteresowane koła gospodarcze. Ze ster rolniczo-handlowych dowiadujemy się, że niskie ceny zboża w znacznym stopniu osłabiły siłę konsumpcyjną naszego kraju, mianowicie rolnictwa i odbiło się to ujemnie na obrotach towarowych w hurcie i detalu, a co za tem i na przemysły. To też przypuszczano, że z chwilą, gdy ceny się podniosą nastąpi polepszenie sytuacji. Jednak ceny żyta w dalszym ciągu są niskie i niema widoków, by ceny te wzrosły.

Czynnik gospodarcze zwracają uwagę

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Sportowiec z Miłości. Lux — Siódme niebo. Piccadilly — Trójce usta. Wanda — Białe noce. Hollywood — Zapomniane twarze. Heljos — Motyl wielkomięski. Światowid — Nicytje dzieci. Ognisko — Zakazana dzielnica Algieru

WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Wypadek samochodowy. Na ul. Arsenalskiej taksówka Nr. 14476 kierowana przez szofera Stanisława Balcewicza (Srodkowa 8) zaczęła bliźniakiem Pawła Dulko (Wielka 14), który padając odniósł ogólne obrażenia. Dulko został umieszczony w szpitalu. Św. Jakóba.

(c) Obława policyjna. W nocy z 18 na 19 b. m. na terenie 1, 2 i 3 komisariatów p. p. została zorganizowana obława, w której wzięli udział funkcjonariusze policji śledczej i mundurowej. Podczas obławy kontrolowano miejsca podejrzane i meliny złodziejskie. Zatrzymano ogółem 80 osób.

(c) Pamiętka po służącej. Anna Kizielewicz odwiedziła onegdaj swą byłą chlebodawczynię Salomeę Olszewską (Lwowska 13), u której pracowała w charakterze służącej, i w chwili gdy Olszewska wyszła do drugiego pokoju pozostawiła swe 1-tygodniowe dziecko i zbiegła. Olszewska nie wiedząc co z tym żywym fantem zrobić, odniosła podrutka do policji.

SPORT

Wojewódzkie święto WF. i PW.

W dniach 21 i 22 bm. odbędzie się w Wilnie doroczne wojewódzkie święto W. F. i P. W., w którym weźmie udział imponująca liczba kilkuset zawodników z Wilna i powiatów.

Pierwszy dzień poświęcony zostanie rozgrywkom eliminacyjnym oraz konkursom strzeleckim, w drugim zaś odbędzie się pokazy.

W sobotę 21 bm. zawody strzeleckie odbędą się na strzelnicy i Brygadzie (Boltupie), zawody zaś lekkoatletyczne: pięciobój panów, trójbój panów oraz gry sportowe odbędą się na stadionie Osrodku WF.

W niedzielę 22 bm. o raporcie i przeglądzie oddziałów odprawiona zostanie Msza święta w Katedrze poczem odbędzie się defilada.

O g. 14-ej na Stadionie rozpocznie się zawody i pokazy sportowe.

Jacy jeźdźcy wezmą udział w konkursach hipicznych w Rydze.

WARSZAWA, 14 9. Pat. W dniu 16 bm. wyjechali do Rygi trzej jeźdźcy polscy udający się na międzynarodowe konkursy hipiczne. W skład ekipy weszli: rtm. Trenkwałd, rtm. Lewicki i por. Sałęga, którzy zabierają ze sobą 6 koni. W konkursach ryckich uczestniczyć będą zespoły 6 narodowości.

Znam kupisz towar zagraniczny — Obejrzyj towar krajowy.

Na srebrnym ekranie

RADJO

Piątek, dnia 20 września 1929 r.

„ZAPOMNIANE TWARZE“ w HOLLYWOOD.

Dwa pierwsze filmy wyświetlane w „Hollywood“ zdają się zapowiadać solidny i pierwszorzędny repertuar na przyszłość. Powiedziałbym więc: po bardzo do- brem i poważnym „Podwojnym życiu“ przyszedł, z kolei, obraz jeszcze lepszy. Dotyczy to zarówno techniki, jak reżyserji, jak wreszcie gry aktorskiej bohaterów „Zapomnianych twarzy“.

Na pierwszy plan wysuwa się ze swą grą rzeczywisty świetny Clive Brook. Jego Adams jest typem wytrzymałym do ostatnich granic, jest sylwetką tak żywcem i tak sympatyczną, jak rzadko.

Partnerką Brook'a jest banalna naogół w swych kreacjach artystka mianowicie: Olga Baklanowa.

Myszę, że zaryzykować mogę opinie że występ tej pani w „Zapomnianych twar- zach“ jest prawdopodobnie najlepszym wśród bogatej niewątpliwie galerji typów, które ma ona za sobą. Olga Baklanowa w filmie z Hollywood — to uosobienie zła, — to sylwetka, o którą w scenariuszu chodzi.

Wiliam Powell z jego powierzchownością, niech mi wybaczysz, antypatyczną, na swój określony rodzaj ról. Gra t. zw. czarne charaktery.

W danym wypadku wyszedł on poza właściwy, dla niego, repertuar — gra akurat rolę pocziwiny. Nie bardzo mu z tem do- tępiając, ale jakoś daje sobie z tem radę, dopominając w ten sposób koncertową grę czło- wieczy postaci obrazu.

Teraz kilka słów o efektach reży- serskich.

Chodzi o to, że w specjalnych okoli- cznościach życia, nie będąc już mówią jakich, ojciec, człowiek w pełni sił i zdolności do pracy, ojciec, kochający swą małutką córeczkę, decyduje się na podrozczenie jej ludziom obcym. Dobrowolnie skazuje swe dziecko na sierotostwo.

Sam siada w więzieniu. I właśnie efekt użyty przez reżysera dla plastycznego zilustrowania w jaki sposób mała sierotka po ziących rodzinach rośnie, jest tym efektem wspaniałym.

Tymczasem czas biegnie, sierotka rośnie. I właśnie efekt użyty przez reżysera dla plastycznego zilustrowania w jaki sposób mała sierotka po ziących rodzinach rośnie, jest tym efektem wspaniałym.

Sam siada w więzieniu. I właśnie efekt użyty przez reżysera dla plastycznego zilustrowania w jaki sposób mała sierotka po ziących rodzinach rośnie, jest tym efektem wspaniałym.

Albo taka scena z policjantem! Albo scena rozmowy Adamsa z za krata z żoną, która przyszła szydzić, przyszła znęcać się nad nim.

Jednym słowem film świetny od a do z. Bardzo go naszej publiczności polecam.

Mam pecha. Stanowczo twierdzę, że mam pecha do t. zw. nadprogramówek. W ciągu ostatnich miesięcy przesładuje mnie po wszystkich kinach wileńskich t. zw. kronika filmowa polska.

Pomijam już to, że Heljos raczył w ciągu kilku tygodni swą publiczność (a między nią i mnie także) widokami Piennin.

Teraz właśnie w Hollywood po raz drugi w przeciągu tygodnia oglądałem uroczystości pogrzebowe nieodżałowanej pamięci m-jora Ludwika Idzikowskiego.

Jest to ze strony Hollywood małe niedopatrzenie, którego radziłbym w przyszłości unikać.

GIEŁDA WARSZAWSKA

19 września 1929r.

Dewizy i waluty:

Table with columns: Waluta, Sprz., Kupno. Includes Dolary, Belgia, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń, Włochy, Marka niemiecka.

Papiery procentowe:

Table with columns: Pożyczka inwestycyjna, Dolarówka, Związek Spółek Zar., Cegielski, Parowozy.

Akcie:

Table with columns: Bank Polski, Związek Spółek Zar., Cegielski, Parowozy.

Szkola tańców! P. BOROWSKIEGO ul. Trocka Nr 2.

Dnia 8-go września r. b. o godz. 7-jej wiecz. otwarcie sezonu na rok 1929-30. UWAGA! Zyczący tańczyć według najnowszej mody, powinni się uczyć tylko w Chrześcijańskiej szkole P. Borowskiego. Zapisy co- dziennie od g. 10 do 12 i od 4 do 6 w.

Miejski Kinematograf Kulturowo-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Sportowiec z miłości. Komedia w 8-miu aktach. W roli głównej najmłodszy wesołek świata BUSTER KEATON. Nad program: „Z ogniem w zwoady“ komedia w 2 ch akt.

KINO-TEATR „HELIOS“

„MOTYL WIELKOMIĘSKI“ Dramat erotyczny. W roli głównej: Największa tragiczka ekranu Chinka ANNA MAY-WONG. Bogata wystawa. Cudowna gra! Początek seansów od godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“ Mickiewicza 22.

„ZAPOMNIANE TWARZE“ Wstrząsający dramat w 10 akt. Obraz ten cieszył się kolosalnym powodzeniem w stolicach całego świata. W rolach głów- nych niezapomniani OLIVE BROOK, kusząca OLGA BAKLANOWA, czarująca MARY BRIAN i WILLIAM POWELL.

Co drugi los wygrywa! Ogólna suma wygranych 5 klasy około 25 milionów. E. LICHTENSTEIN i S-ka, WILNO, WIELKA 44. Komunikat: Obywatele! Minęło zaledwie kilka dni ciążnienia, a już padły u nas następujące wygrane: zł. 60.000 na Nr. 66141, zł. 20.000 na Nr. 154118, zł. 15.000 na Nr. 69015, zł. 15.000 na Nr. 23014, zł. 10.000 na Nr. 72824, zł. 10.000 na Nr. 71831, zł. 10.000 na Nr. 39820, zł. 10.000 na Nr. 141005, zł. 5.000 na Nr. 102633, zł. 5.000 na Nr. 173202, zł. 5.000 na Nr. 95571, zł. 5.000 na Nr. 63161, i wiele, wiele innych.

OSZCZĘDNOŚCI przyjmujemy na oprecontowanie zabezpieczenie naj- pewniej hipotec- nie bądź wekslowo Wil. Biuro Komi- sowo - Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. POSADY Poszukuję do zarządu większy dom. Poważne reko- mendacje i poręczy- cielstwo. Oferta do adm. „Słowa“ dla B. J. B. PISZĘMY NA MASZYNACH TANI, szybko i fachowo Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. LOKALE Odnajmuje się pokój w środkowej umywalny, bardzo wygodny, o adres zwrócić się do adm. „Słowa“.

Rejestr Handlowy DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGO- WEGO WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY: w dniu 12. 6. 1929 r. 10182. I. A. Firma: „Zajdel Lejba“.

Drzewka i krzewy owocowe jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne. Zaaklimatyzowane, wychowane na miejscu w szkółkach. Nowy wielki dobry wybór polecają na sezon jesienny Szkółki Mazelewskie przy Kolonii Wileńskiej. Wilno, Zawalna 6-2. Ceny przystępne.

Poszukujemy mieszkania parterowego, kilkupokojowego, na zakład przemysłowy w okolicy ul. Garbarskiej, Tatarskiej, Mostowej, Arsenalskiej. Oferty do administracji „Słowa“ pod S. S. L. GINSBERG choroby weneryczne syfilis i skórne. ul. WILEŃSKA 3, te- lefon 567. Przyjmuję od 10 do 1 i od 4 do 7. Wina lecznicze! Tokajskie, włoskie, hiszpańskie i fran- cuskie w wielkim wyborze po cenach dostępnych poleca hurtowo i detalicz. D. H. St. Banel i S-ka Wilno, Mickiewicza 23. Telefon 8-49. Zamówienia wysyłamy pocztą we wszystkich kierunkach.

LEKARZE DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne syfilis i skórne. ul. WILEŃSKA 3, te- lefon 567. Przyjmuję od 10 do 1 i od 4 do 7. DOKTOR A. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne, i syfilis. Przy- jęcie: Od 9-11 13-7. Wilno, ul. Wielka 21. (Telef. 921).

OSTEN SMOLL. 6) W pogoni za widmem — A ty, pamiętaj, żebyś nie nikomu o tej kartce nie wspominał. Nic nie wiesz, nie słyszałeś o nicem! Gdyby ktoś z szajki pytał cię o to — powiesz że słyszałeś ode mnie, że sprawa ks. Renburg jest w porządku. Ja nie pój- dę z niemi... ale nie będę też siedział z założonymi rękami. Pamiętaj, że będą pracował dla dobra wszystkich — dla naszego bezpieczeństwa. Nie zapomi- naj o tem, jeśli ci język zacznie świer- bieć! We wtorek rano ten łotr będzie mój — a ja sam się z nim rozprawię!

puszczał. „Srebrna Strzała“ rzucił na Willarda Layle'a oskarżenie o zdradę. I jasnym był o, co będzie w dal- szym ciągu, gdy raz już podejrzenie zbudzi się w głowach tych ludzi. W ciągu jednej nocy rozjeżdż się wśród niezliczonych mętów londyńskich wieść iż sprawa klejnotów ks. Renburg zo- stała stracona, dzięki zdradzie Layle'a. Od tej chwili los Willarda Layle'a będzie zdecydowany. Męty londyńskie umieją się mścić: znajdują zdradcy i za- bijają. Nie będzie takiego zakałka na ku- li ziemskiej, gdzie mogłyby się skryć przed ich zemstą. A najstraszniejsze w tem wszystkim było to, że Willard Layle był ojcem najmilszej dziewczyny, jaką kiedykolwiek zdarzyło się spot- kać Valmonowi Dan.

puścił Layle magazyn Tanczygo i za- nim doszedł do domu, przetrząsał go depesza w której ten człowiek winszo- wał mu postanowienia, nie brania u- działu w napadzie na pałac ks. Ren- burg. Nieludzki, zabobny strach prze- szły jego serce, pokój zaczął wirować przed jego oczyma. Z głuchym jękiem, Layle zachwiał się i padł na podłogę, zaciskając kurczowo w pięści depeszę. Siedząca w sąsiednim pokoju Nel- ly, usłyszała hałas i drgnęła. — Co to? — Widocznie ojciec, coś przewrócił? A może to ktoś ze służby? — Czy to ty ojciec? — zawołała, zrywając się z krzesła. W sąsiednim pokoju panowała ci- sza. Nelly wbiegła do gabinetu: ojciec leżał na podłodze, twarzą na dół, dy- sząc ciężko. — Mamo, przedź! — krzyknęła Nelly, — ojciec zemdał... przedź!... po doktora! Uklekła i drzącymi rękami podnio- ła głowę ojca. Z ręki Layle'a wypadł zmięty papier. Oczy jej mimowoli pa- dły na czarne litery depeszy i prze- czytała ją. W tej chwili wbiegła mrs. Layle, blada i przerażona. Wspólnymi siłami podniosły bezwładne ciało i położyły na kanapie. — Co... co się stało? Nelly, po- wiedz, co się stało? — pytała gorą- czkowo matka, usiłując oc ucić zemd- leno. Nelly znaczącym gestem wskazała leżącą depeszę: — Coś w związku z tem... — Pomóż mi, Nelly... mrs. Layle rozpięła kołnierzyk mę- ża i podkładała poduszkę pod głowę. Nelly podniosła depeszę i podała ją matce. Blade usta mrs. Layle zac- śnęły się, twarz wyrażała zdziwienie i

niepokój. Córka nie spuszczała oczu z jej twarzy. — Mamo, szepnęła, — coś w tem jest, coś niedobrego a ojciec jest w to wpłątany! — Ciszej, miła, ty... — Mamo, widzisz, co jest napisa- ne w tej depeszy... a pamiętasz, jak oj- cieć uparcie odmawiał propozycji Da- na. Więc tu nie chodzi o brida? By- ło w tem coś poważniejszego... na tyle poważnego, że ojciec ukrył to przed tobą nawet. Dziś rano był niespokoj- ny i zdenerwowany bardzo, zauważy- łaś odrazu, byłaś przestraszona. A teraz ta depesza — to zemdleń! — Cicho, cicho... — powstrzymy- wała ją matka... Służba może coś po- słyszeć. Masz rację, naturalnie, to wszy- stko trzeba wyjaśnić... ale tymczasem nie można o tem mówić. Porozmawia- m o tem poważnie z ojciem, gdy będzie się czuł lepiej. Mrs. Layle z trudnością panowała nad strachem. Dziwne zachowanie mę- ża, dawno już wzbudziło w niej podej- rzewania, które były tak straszne, że nie śmiała o nich myśleć. Rozdział IV. Notes Valmona Dana. Druga wybiła na dużym zegarze na wieży. Rzadko zaturkotał po uspionej ulicy, spóźniony taxi. W parku kład- ły się gęste, ciężkie cienie. Czarne chmury zasłaniały księżyc, drobny de- szczyk mżył chwilami. W porywach silnego wiatru szumiały drzewa w par- ku smutną i ponurą melodię. Na rogu ulicy cicho było i pusto, samotna latarnia gazowa rzucała słabę światło na chodnik i na ściany domów, ale kilka kroków dalej panował mrok zupełny. Noc objęła ciemnymi skrzy- dłami całe miasto. W mroku tym kryli się ludzie — wrogowie. Jedni szepiali cicho, niespokojnie, skradali się ku do- mowi, który mieli ograbić, drudzy przy